



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

nr 93 (12876)

ŚRODA, 15 maja 1996 r.

cena 60 ct

rok założenia 1840

Algirdas Brazauskas — za sprawiedliwość społeczną

W poniedziałek wieczorem w Litwie. Algirdas Brazauskas oświadczył, że w tym roku trzeba będzie wykorzystać budżet państwowy oraz podjąć prace przy budownictwie i remontach. Jednak te prace trzeba jeszcze ściągnąć, co wymaga bezwzględnie czynić inspekcję.

Omówiono program wizyty premiera Litwy w Polsce

Premier Mindaugas Stankevičius w wywiadzie przyjął ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Jana Władysława. Spotkanie odbyło się na terenie dyplomacji.

Wicepremier omówił z rzecznikiem prasowym, podczas rozmowy omówiono program oficjalnej wizyty premiera rządowego w Polsce. Wizyta przewidziana jest na koniec czerwca.

Prawdopodobnie w Warszawie M. Stankevičius i jego kolega Kazimierz Cimoszewicz podpiszą umowę o wolnym handlu. Jest to główny cel wizyty. W ramach wizyty J. Widacki omówił z wicepremierem zwiędzenie Krakowa w historii i kulturze Polski.

Konsulat Generalny RP w Wilnie

informuje, że egzamin na studia do Polski przed komisją Ministerstwa Edukacji Narodowej odbędą się w Wielkim Uniwersytecie Pedagogicznym, ul. Bebenkos, 31.

Początek egzaminów 20.05.1996 roku o godzinie 10.00. Prosimy o zabranie paszportów.

Konsulat Generalny RP w Wilnie ul. Bebenkos RZEMIEŃSKI

(Zam. 823)

Liczy się własna inicjatywa

Czy podwileńscy rolnicy są wyjątkiem?

Nietypowa tegoroczna wiosna, która zawiąła do nas z ponad dwutygodniowym opóźnieniem, dyktuje teraz rolnikom tempo prac polowych. Jeżeli nie potrafią dostosować się do jej wymagań, trudno się spodziewać dobrego plonu zbóż, okopowych. Rolnicy mają więc mnóstwo pilnej pracy.

Podobnie zresztą pogoda, a konkretnie zawartość w glebie wilgoci, warunkuje też pomyślny okres do zakładania plantacji truskawkowych, sadzenia sadow. Nic więc dziwnego, że gospodarz i w jednej osobie kierownik spółki rolnej "Danilawa" Kazimierz Ingielewicz w tych dniach dosłownie się dwoi i troi, by wszędzie nadążyć w porę. Pierwszeństwo przędkała sadowi, który jest jego "oczkiem w głowie" i z którym wiąże duże nadzieje na przyszłość.

Rzecz można, Danilowa tradycyjnie już uchodzi za krainę sadowniczą. Przez długie lata jako gospodarstwo sadownicze, kierowane przez entuzjastę, miłośnika sadow, długoletniego dyrektora Timofiejewą, cieszyło się dobrą renomą w skali republiki. Dotychczas pamiętam dorodne sliwy dostarczane z tego gospodarstwa do sklepów Wilna. Teraz pozostały tylko reszki starego sadu, który przchodzi się karczować, na wzór polskich, kartowy sad. Początek został poczyniony. Na obszarze dwóch hektarów rośnie już 11 gatunków jabłoni, których owoc różni się nie tylko smakiem i wyglądem, ale też okresem dojrzewania, ich odpornością na choroby, na robactwo.

Zresztą rosną nie tylko jabłonie. Pan Kazimierz może też pochwalić się różnorodnością gruszek, których posada aż sześć gatunków, sliw, wiśni a także krzewów jagodowych. I co najważniejsze, nie białych, lecz tych najlepszych, rojących dobre plony, a także tych, które są u nas nowego rodzaju, jak np. malina Polana owocująca od lipca do października, czy też borówka wysoka, która nie zdołała jeszcze popularności wśród naszych sadowników, czy też jeżyna bezkolowa.

Docelowa wielkość sadu w Danilowie ma wynosić 10 ha. Tak zdecydowali okazując pomoc w jego założeniu naukowcy, wśród których jest prof. Alojzy Czynczyk, Kazimierz Smolnar, Edward Żurawicz, August Mika, w tym z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach, z innych placówek naukowo-badawczych. Popierając inicjatywę "Wspólnoty Polskiej" założenia na Wileńszczyźnie sadu polowego, nie szczędzą oni porad, swą wiedzę i a czasu osobistego, by pomagali sad pod względem użytkowania, wydajności nie różnił się od istniejących w kraju. Był opłacalnym sadem przemysłowym, który by cieszył oko przybysza i przynosił nam realne korzyści gospodarcze. By inni, pragnący przekształcić płaszczyste podwileńskie grunta w krajnie kwitnących sadow mogli się wzorować. Bliska odległość od Wilna, tworzącego potencjalny rynek zbytu, stwarza ku temu dodatnie przesłanki.

Posadzone już drzewka, krzewy jagodowe zostały sproszone z polskich szkółek sadowniczych. Dalej sad zamierza się rozszerzać wykorzystując sadzonki wyhodowane na miejscu. W tym celu powstaje tu szkółka na obszarze 1,5 ha. Sproszono około 5 tys. sztuk pokładek M-26. Po ich szczyptowaniu uzyska się bezwzględnie sadzonki.

Pan Kazimierz zamierza postawić szkółkarstwo na wysokiej stopie, i w przyszłości zapoznać w sadzonki wszystkich stópki: zarówno do posadzenia ich w swych ogródkach działkowych, jak też do założenia sadu przemysłowego.

A za sady, podobnie jak i inne gałęzie rolnictwa "nie są skore" do zwracania od zaraz włożonych w nie funduszy, p. Kazimierz rozpoczął też zakładanie plantacji truskawkowych. Liczy bowiem, że jagody dają większą szansę szybszego obrotu,



a zatem — uzyskania doходу. Takiego zdania są też inni hodowcy truskawek polowych, którzy zrealizowali w spółdzielnię "Kirelis". Kazimierz Ingielewicz ma w swej pieczy hodowców truskawek powiatu wileńskiego, którzy uprawiają je na powierzchni 50 ha. Jego zdaniem, "Kirelis" jest jedną z najmniejszych spółdzielni rolniczych na Litwie. Użytkuje ona poparcie Ministerstwa Rolnictwa republiki, które jest zainteresowane rozwojem uprawy tych jagód. Mają one bowiem perspektywę, gdyż cieszy się popytem zarówno na krajowym, jak też zagranicznym rynku. W dobie obecnej, według statystyki, na przeciętnego mieszkańca Litwy hoduje się 2 kg tych jagód, podczas gdy chęć zapożyczenia zapotrzebowania na nie, wypadłoby wyhodować przynajmniej po 6 kg truskawek. Spółdzielnia "Kirelis" poprzez Asocjacje Spółek Rolnych ma zgłoszenie na truskawki od zagranicznych firm, w tym Danii. Niemcy również są zainteresowani kupować wyhodowane u nas truskawki, ale pod warunkiem, że to będzie Seng-Sengana, odmiana, która najbardziej jest przydatna do zamrażania.

Jak twierdzi p. Kazimierz, wszystkim chętnym zajęć się uprawą Seng-Sengany jest gotów dostarczyć sadzonki, zawrzeć umowę o skupie jagód, na zasadach atutowanych wobec hodowców zrzeszonych w spółdzielni. A zatem chętni zajęć się hodowlą tych truskawek mają zwracać się do Danilowa (tel. 59-52-34).

Zdaniem p. Kazimierza we wszystkich krajach Europy, najbogatsi są mieszkańcy podmiejskich wsi, dzięki uprawie warzyw, jagód, owoców, kwiatów. Dlaczego rolnicy z podwileńskich wsi mieliby stanowić wyjątek? Należy tylko poważnie zabrać się do tej roboty, rezygnując z tradycyjnych upraw, które nie są opłacalne.

Rejon wileński
NA ZDJECIU: entuzjasta sadownictwa Kazimierz Ingielewicz.

Danuta DANOWSKA

Fot. T. Waźniewicz

ARDENA
Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

ZNAD WILNI
78.5410000 FM
DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Sentencja dnia
"Szczęście i radość są wynikiem tego, czego życzymy innym".
Józef GELBAR

Przekroczenie granicy litewsko-polskiej będzie łatwiejsze

We wtorek rano na przejściu granicznym Kalwaria — Budzisko rozpoczęło się pierwsze robocze spotkanie rządowych delegacji Litwy i Polski na temat doskonalenia przepuszczalności granicy.

Ostatnio na przejściach granicznych między Polską i Litwą znówu stoją długie kolejki samochodów.

Przed miesiącem na spotkaniu premierów Litwy i Polski w Augustowie postanowiono powołać grupę roboczą do rozwiązania tego problemu. Pierwszym spotkaniem roboczym będzie kierował zastępca starszego komisarza Departamentu Policji Pogranicza Litwy Jonas Lazarenko oraz zastępca głównego komendanta pogranicza Polski Andrzej Wasiuś. W skład delegacji weszli również członkowie obu państw, specjaliści komunikacji, administratorzy powiatów olickiego i mariampolskiego oraz województwa suwalskiego.

Specjaliści naradzali się na temat doskonalenia pracy działających już dwóch przejść granicznych oraz zaczęła projektować jeszcze dwa nowe przejścia.

(BNS)

W przededniu "Kwiatów Polskich"

26 maja — wielki Festyn Kultury w Niemenczynie

Tradycyjny, już VIII z kolei Festyn Kultury Polskiej odbędzie się niebawem, czyli 26 maja, w dniu Zielonych Świątek. Czyni się ostatnie przygotowania. Już uzyskano pozwolenie Kurii Biskupiej na odprawienie Mszy Św. w polowej, która tradycyjnie będzie miejscem wystaw Boruś-Staszcyk. Mer m. Niemenczyna Mieczysław Boruś-Staszcyk jest przygotowaniem miejsca przeprowadzenia festynu. Wydział Kultury rejonu, któremu w dniach imprezy, Wydział Kultury rejonu, któremu w latach poprzednich, delikatnie mówiąc, nie bardzo powiediło się ze sceniczną oprawą imprezy, urządzą

niem wystawy, w tym roku ma pokazać, na co go stać. Zespoły doświetlają repertuar, doskonalią stroje. Mer rejonu p. Leokadia Janiakusienė zapomniała zwrot wileńskiego. Na dojazd dalszych zespołów (z Kowna oraz innych rejonów Wileńszczyzny) fundusze przeznaczył Konsulat Generalny RP w Wilnie. Wszyscy sponsorami serdecznie dziękujemy, a widzów zapraszamy na tę łączną imprezę.

A poniedziałek zakończyły się eliminacje na Festyn

poszczególnych zespołów, można pokusić się na pewne podsumowanie i na ogół refleksje nad stanem naszej rodzimej twórczości artystycznej. Z satysfakcją mogę stwierdzić, że w roku bieżącym zespoły szłyśmy się do festynu znacznie lepiej, niż w ciągu ostatnich par lat. Coś miowało zapakować drgnęło. Narazicie swój repertuar zespoły zaczęły ukierunkowywać w stronę naszego wileńskiego folkloru. Sami zaczęli poszukiwać i dokonali nierzaz zaskakujących odkryć.

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości w kilku zdaniach

* Wczoraj w trzyniodową wizytą przybyła na Litwę delegacja Izby Lordów Wielkiej Brytanii. Spotka się ona z ministrem rolnictwa Vytautasem Einorskim, przewodniczącym sejmowego komitetu rolnego Mykolasem Prokusem, innymi członkami tego komitetu. Przedstawiciele Izby Lordów Wielkiej Brytanii zwięźdzą w Poniewieżu kilka obiektów gospodarki rolniczej.

* Wczoraj w Ministerstwie Zdrowia odbyło się posiedzenie Komisji Przeciwdziałającej epidemiologii. Omówiono na nim stan higieny na targowiskach wiejskich miast — Wilna i Kowna, wpływ sprzedawanych na nich artykułów, na zdrowie ludzi. Ostatnio chorzy na różne choroby infekcyjne często jako źródło zakażenia podają artykuły spożywcze kupione na targowiskach.

* Minister Ochrony Kraju Linas Linkevičius uważa, że interpelacja opracowywana przez frakcję sejmową LDPP do szefa MOK nie jest "najważniejszym problemem w państwie". Jak wiadomo, L. Linkevičius wycofał się z LDPP i obecnie ta partia i jej frakcja sejmowa zechcąęą do ustąpienia ze stanowiska ministra. Szefa MOK popiera prezydent Litwy Algirdas Brazauskas, natomiast premier uważa, że to kwestię powinno rozstrzygnąć kierownictwo LDPP.

Przed tygodniem zastępa starosty frakcji LDPP Justinas Karosas poinformował, że będą zbierane podpisy pod tekstem wspomnianej interpelacji. Zgodnie ze statutem Sejmu interpelacje mogą zgłosić Sejmowi po podpisaniu jej przez 29 osób.

* W poniedziałek premier Mindaugas Stankevičius przyjął prezydenta Instytutu Litwy — Europy, przewodniczącą Partii Kobiet, prof. Kazimierę Pruskienę. W toku rozmowy omówiono udział instytucji państwowych w ósmym sympozjum Hanzy, które odbędzie się 19-21 czerwca w Wilnie. Wspólnie z partnerami z Niemiec (wśród nich — wydawcami wptywowego dziennika "Handelsblatt") konferencję organizuje Instytut Litwy-Europy.

Szef rządu zaproponował K. Pruskienę udziałem w tworzonej jej grupie konsultacyjnej. Pani profesor proponuje przyjęcia.

* W najbliższym czasie Japonia może przyłączyć się do programu zwiększenia bezpieczeństwa w Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Atsushi Takeda, doradca techniczny Japońskiej spółki energii jądowej, który przez trzy miesiące pracował w Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, Litewskim Instytucie Energetyki, Agencji Energetyki i innych przedsiębiorstwach energetyki, po powrocie do ojczyzny zaapelował do rządu Japonii i spółek energetycznych, by aktywnie popierały koncepcję bezpieczeństwa Ignalińskiej Elektrowni Atomowej.

* Rada koordynacyjna właścicieli wkładów banków Litewskiego Akcyjnego Innowacyjnego oraz "Litimpeks" domaga się, by rząd, Ministerstwo Finansów w ciągu 10 dni zgłosił konkretny plan, według którego właściciele wkładów od 1 listopada będą mogli swobodnie dysponować środkami ulokowanymi w banku LAIB.

* Minister ochrony kraju Linas Linkevičius w przyszłym tygodniu spotka się w Waszyngtonie z sekretarzem obrony Williamem Perryem i innymi przedstawicielami administracji.

Najważniejszym celem wizyty jest omówienie udziału Litwy w programie NATO "Partnerstwo dla pokoju" oraz perspektyw rozszerzenia paktu.

* Spółce akcyjne "Naftos terminalas" od 1 marca do 1 września br. odroczone zostaną nalizowane odsetki na podatek dochodowy. Zostało to przewidziane w przyjętej we wtorek przez Sejm ustawie o odroczeniu rozliczeń z budżetem spółki akcyjnej "Naftos terminalas". Ma to na celu zachowanie możliwości kontynuowania rekonstrukcji SA "Naftos terminalas" zakłóconej z powodu kryzysu finansowego w "Vakarų bankas" oraz LAIB, gdzie zostały zamrożone środki tego przedsiębiorstwa.

Algirdas Brazauskas — za sprawiedliwość społeczną

(Dokończenie ze str. 1)

Taką opinię poparli również uczestnicy narady na temat opieki społecznej, która odbyła się w przeddzień.

Premier Mindaugas Stankevičius powiedział, że rząd postara się, by do początku lipca wypłacanie emerytur zostało znormalizowane.

Uogólniając wyniki narady Algirdas Brazauskas powiedział w programie telewizyjnym, że z wyników narady jest zadowolony tylko częściowo. Ujawniła się niedokonalność naszych ustaw, zaznaczył. Niektóre należą jak najszybciej nowelizować. Zgłaszanie poprawek do ustaw, między innymi, jest obowiązkiem rządu. Uważam, że

uczyni to wkrótce i do końca wiosennej sesji Sejm przedyskutuje je, powiedział prezydent.

Algirdas Brazauskas podkreślił, że pracodawcy często krzywdzą zatrudnianych przez siebie ludzi. Pracodawcy — w prywatnych przedsiębiorstwach lub spółkach — nie pają ubezpieczenia socjalnego, ludzie nie mają gwarancji socjalnych. A to, zaznaczył on, wpłynie na emerytury byłych pracowników.

Prezydent wspominał, że podatki na Litwie, Łotwie i w Estonii wynoszą około 32,5 proc., tymczasem w Polsce — 44, na Węgrzech — 47, Czechach — około 49 proc. Ponadto w naszych

podatkach jest wiele ulg, zniżek, odliczeń. Algirdas Brazauskas powiedział, że istnieje bardzo duża i jest to konieczność nieuwzględnienia różnic między wynagrodzeniami pracowników w poszczególnych gałęziach gospodarczych. Ponadto niejednokrotnie nagradzani są za swoje jedynakowe figury na liście płac, a mimo to około 150 mln litów. A mimo to kosztom daloby się zrealizować zwiększenie uposażenia pracowników instytucji budżetowych, zwłaszcza prezydent.

Jedną częścią społeczeństwa, gacając się skazuje na upiór. W Zadaniem władzy jest zapewnienie rozpiętości, powiedział Algirdas Brazauskas.

Oświadczenie prasowe Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych

W ostatnich dniach w prasie ukazały się apele Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Związku Polaków na Litwie, aby obywatele protestowali przeciwko rzekomemu tworzeniu "wielkiego Wilna", przeciwko dyskryminacji języków mniejszości narodowych, nie zwracaniu ziemi mieszkańcom Wileńszczyzny, żądali zarejestrowania tzw. Uniwersytetu Polskiego.

Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych z całą odpowiedzialnością oświadcza: mniejszości narodowe na Litwie korzystają ze wszystkich praw przewidzianych w ustawodawstwie kraju oraz międzynarodowych aktach prawnych. Nie ma u nas dyskryminacji narodowościowej, konfliktu na tle narodowościowym. Kwestie nieustannie poruszane przez powyższe organizacje niejednokrotnie były omawiane i publicznie wyjaśniane społeczeństwu. Chcemy jeszcze raz przypomnieć jej pokrótce. O tworzeniu "wielkiego Wilna" nie ma żadnej mowy. O tym, że do stolicy przyłączono niektóre okolice terytory, nie godzi ani w prawa ekonomiczne, ani socjalne, ani narodowościowe

zamieszkałych tam ludzi różnych narodowości. Niestudne są zarzuty, że na Wileńszczyźnie nie zwraca się ziemi jej byłym właścicielom. W Litwie Wschodniej przepływająca ziemia odbywa się obecnie w podobnym tempie, jak i w wielu innych rejonach kraju, mimo że z uwagi na znane okoliczności historyczne zwrot ziemi jest tu znacznie bardziej utrudniony niż, powiedzmy, w Aukstajcie czy na Żmudzi. Rozszerzenie granic miasta, przepływająca ziemia, reforma rolna na całym terytorium Litwy, zarówno jak i w Wilnie, odbywa się na tych samych zasadach, i w tym samym trybie, toteż mówienie o dyskryminacji narodowościowej nie ma żadnych podstaw. Inicjatorzy akcji wywołują ludzi do walki przeciwko rzekomej dyskryminacji językowej. O jakiej dyskryminacji tych języków może być mowa, skoro tylko na przestrzeni pięciu lat w niepodległej Litwie znacznie wzrosła liczba szkół i klas z polskimi językami wykładowymi. Założone zostały szkoły białej klasy z językami wykładowymi białoruskim, żydowskim i ukraińskim. Działają niedzielne szkoły mniej licznych mniejszości narodowych, również

wspierane przez państwo. Także Uniwersytet Polski, którego studowania bezwarunkowo umożliwiła Akcja Wyborcza Polaków na Litwie i Związek Polaków na Litwie stanowiłby jeszcze jeden przykład, ku temu, aby liderzy tych organizacji uchodzili za rzekomych bogaczy o prawa ludzi narodowości polskiej. Na konferencji Polskiej Macierzy Szkolnej, która się odbyła w dniach, oświadczone, że z punktu widzenia naszego państwa pedagogicznego tzw. Uniwersytet Polski w najlepszym wypadku mógłby działać w charakterze kursu przygotowawczego dla wstępujących na wyższe uczelnie.

Na Litwie dziesięćdziesiąt mniejszości narodowych posiada własne organizacje. Zarówno polskie stowarzyszenia polskie utrzymują one rzeczowe kontakty z instytucjami państwowymi, w duchu dialogu i zrozumienia wzajemnie rozstrzygają powstające problemy, odróżnieniu od tego, drogi, wybrały Akcja Wyborcza Polaków na Litwie i Związek Polaków na Litwie jest drogą konfrontacji, wiadozą impasu.

Z konferencji prasowej K. Bobelis proponuje "nie łącząc trzech państw bałtyckich"

Przewodniczący Sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Kazys Bobelis proponuje na międzynarodowym forum "nie łącząc trzech państw bałtyckich w jeden region bałtycki, lecz z osobną oceną sytuację w każdym kraju — na Litwie, w Estonii i na Łotwie". Na wtorkowej konferencji prasowej powiedział on, że nie

możemy ponosić odpowiedzialności za problemy etniczne sąsiadów. Kazys Bobelis podkreślił to w ubiegłym tygodniu w Kopenhadze na posiedzeniu biura Zgromadzenia Parlamentarnego Organizacji Bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Była na nim mowa o przygotowaniach do dorocznego sesji Zgromadzenia Parlamen-

tarnego OBWE, która ma się odbyć w dniach 4-8 lipca w Sztokholmie.

W Kopenhadze, jak powiedział K. Bobelis, parlamentarzyści polscy i angielscy zaznaczyli, że państwa bałtyckie stanowią duże zagrożenie bezpieczeństwa i stabilności w Europie w związku z licznymi zamieszkaniymi tam ludźmi narodowości

rosyjskiej, których interesy Rosja zamierza bronić. Przewodniczącą Sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych, kierownik delegacji litewskiej w ZP OBWE zaapelowała, aby w przyszłości mówić o konkretnych państwach, w których istnieje potencjalne zagrożenie. "Rozumiemy sytuację etniczną, jaka powstała na Łotwie i w Estonii, ale sytuacja w innych krajach nie może nas dotyczyć. W żadnym razie nie możemy poświęcić własnych interesów narodowych, aby ratować innych" — zaznaczył K. Bobelis.

Jako przykład obronił interesy własny podał założenie Estonii, poczyniła ona większy postęp w dziedzinie politycznej, gospodarczej, socjalnej i dlatego też weszła do Unii Europejskiej. "Musimy obawować się wszystkim, na nastat czas, gdy również w innych państwach własnych interesów narodowych, własnej suwerenności, o odpowiedzialność" — twierdzi K. Bobelis.

26 maja — wielki Festyn Kultury w Niemenczynie

(Dokończenie ze str. 1)

Dwie świetne piosenki ludowe (nieznane dotychczas) "Oj, jechal, jechal" oraz "Na zielonej górze" wykoną zespół folklorystyczny z Niemiec (kier. Janina Łabul). Zespół "Borowińska", który w tym roku wykazał znaczącą kondycję niż poprzednio, wykoną oryginalne piosenki o naszym kraju. Piosenki do słów własnych poetów (niezależnie od tekstu) śpiewa "Zorza" i "Jeziorkana" (kier. Hieronim Czerwis). Podobnie zespół "Ejszyszczyanie", którego nowo kierownictwo (Lilias Sawko oraz Tatiana Walukiewicz) nie szczędził pracy, aby zespół dobiegł się prezentował. Geografia tegorocznego Festynu zostanie poruszona o świetnie tańczący zespół "Zejmiana" z Podbrodzia (kier. Rita Sidorowa).

Coraz jest, gdy zespoły tworząc wileński reperytuar poszły drogą najprostszą i nieopóźniana: droga kopioniana zwycięzcą (najczęściej z pby) repertuaru zespołu "Wileńszczyzna". Taki jest praktycznie cały śpiewany repertuar "Zejmiana", "Truskaweczki" i niektórych innych zespołów. A "Rudominianka" w taki sposób nawał nagła całość. Przede wszystkim, w takich sytuacjach musi się wykorzystywać źródło: "piosenka z repertuaru zespołu "Wileńszczyzna". Przypomnie, że Litwa ratyfikowała Konwencję o Ochronie Praw Autorówkich z wyjątkami jej konsekwencjami prawnymi. Przypomnie też, że w roku ubiegłym na

festiwali w Mrągowie zespół "Zgoda" musiał "za jedną noc" zmienić pozycję w repertuarze, która właśnie z naruszeniem praw autorskich została przywołana z repertuaru "Wileńszczyzny". Musimy pamiętać, że kradzież w każdej dziedzinie jest kradzieżą i wyczuwaj zarówno niesmak, jak i konsekwencje prawne.

Na te ogólne oświadczenia i zwiększenia liczby uczestników Festynu należą odnotować całkowite nieprzygotowanie do niego zespołów (ani szkół, ani dorosłych) z takich pokąźnych miejscowości, jak Mejszogała, Rudominia, Miedniki i t. m. W większym zaszkoczeniem były wspaniale przygotowane zespoły z Szumy (kier. Walentyna Fedorowicz) oraz z Kwiśwek (kier. Iręna Liszylenko). To nowo powstałe zespoły w miejscowościach, z których nikt się nigdy na festyn nie zgłaszał. W dodatku przygotowane na naprawdę dobrym poziomie. Tradycyjnie doskonale przygotowany jest zespół chór "Niemieczanka" z Niemiec (kier. Janina Łabul). Czysto brzmienie 3-głosowe wykonania, doskonała emisja głosu. Jest to obecnie najliczniejszy (60 osób!) najlepszy zespół chór w rejonie wileńskim. Ławarycki zespół "Rodzinka" prawdziwie odpowiadał tej nazwie. Bo oto prócz śpiewaków i tancerzy klas średnich i starszych przygotowali zespół tancerzy klas najmłodszych. Mało tego. Zdecydowanie, że skoro śpiewają dzieci, mają śpiewać też ich rodzice. I tak w zgodnej "Rodzinie" powstało nowe

ogniwo — chór...rodzicom. Innym przykładem godnym nastawienia jest chór nauczycieli i rodziców w szkole średniej nr 2 w Lanowocach. Chór pięknie śpiewa pod kierownictwem Edwarda Mogilnickiego. Zależy, że angażuje się w nim również zespół oddziału ZPL rejonu trockiego p. Jan Zacharzewski, to jeszcze bardziej dopięty do nas w tym roku i pięknie "Smukliani" i "Kwiatki" ze Starych Trok. Nagle odleciały. Wiktor Kowalewski, wielkiego, अच्छو kulistyromnego Wileńszczyzny. Jak jest niepewnotąwa stratą dla ruchu artystycznego Wileńszczyzny. Jak jest niepotępowaną stratą dla całego litewskiego społeczeństwa. Niech Bóg wyprzedzi. Mu jego poświęcenie i pracy dla dobra polskiej kultury na naszych terenach.

A więc festyn już u progu. Wzajem w nim udział najlepsze zespoły z rejonów wileńskiego, solneckiego, święciańskiego, (rodziny) szumyńskiego, a także "Kwiatka" z Kowna. Zast z Lidzbarka Warmińskiego (Polska) przybędzie zespół "Znad Łemny" pod kierownictwem (L) Henryka Kaczyńskiego. Zapraszamy wszystkich na uroczyste otwarcie (nie tylko...) otwarcie wystawy i występy poszczególnych zespołów od godz. 11. Następnie wymarsz zespołów ulicami miasta. Zakończą występy rozpoczną się uroczystości Mszą św. o godz. 13. Zapraszam. Jan MINCIEWICZ

"Maj nad Wilią"

Od paru dni w Wilnie i na Wileńszczyźnie trwają tradycyjne, doroczne Spotkania Poetyckie pod hasłem "Maj nad Wilią" pod auspicjami redakcji tygodnika "Znad Wili". Biorą w nich udział poeci z Litwy i z zagranicy oraz goście z Polski.

MIECZKOWSKI

Ból cmentarza Rossa

Sędziwe drzewa nie skapią
w wietrzne lata cienia
na mech nagrobków liść
rozrywany kir opadnie
Ból nastąpi nad katakumbami
w ich oczodołach trawa
w rozdzierającej ranie murów
ktoś mały wyrósł
W haplicze składowisko miotlet
botanika pusta
na drzewiach poharatanych
botanika specjalistyczna
Antoniowie mają skrzydła
bełasko okaleczone
płoczących twarzy
klatki tamion nie ukryją
W rody najprzejdźsze
przeważono nazwisk
napięci podeptano godność
stanieniem odebrano krzyże
Rossa — nekropolio wileńska
na szumiących wzgórzach
nie już raz umierałaś
nie raz będziesz umierać
1998
Wilno

Wojciech PIOTROWICZ

Maguśkiemu Zespołowi Etnograficznemu w rejonie święciańskim

Na wielolinii szarych bruzd
nienajprzedejszej może ziemi
staccatem ziarna zapisana
przyszłego urodzaju karta
poszyczym runem się zieleni
ozimim niwa półotwarta
w gałązkach wierz w włosów brzoż
wiatr snuje rzewnie si-do-re-mi

We włosach brzoż w gałązkach wierz
melodie zabłądziły stare
o tym jak *Sto-i-gru-sza-w-po-lu*
czy *A jak ben-den wan-dro-wad*
ku słońcu żyta łąn się kłosi
drobniutkich pyłków żółta sadz
zanikającą ciągnie smogą
nad gęsto porośniętym jarem

I na tej ziemi malowniczej
o niebogatej może glebie
trud znojny leże mleko w ziarna
pęcznienie urodzaju trzos
w łuk złoty zgina słomę hardą
dojrzałe oczyszcza kłos
i szepcze w wiatrem napięknieszją
odwieczną cichą pieśń o chlebie

Wczoraj w prasie Litwy



"Pies szczeka, a karawana idzie" — w redakcyjnej kolumnie czytamy:

"W naszym państwie mówi się, że wszystko robi się dla dobra ludzi. Zapewne granice Wilna zostały rozszerzone w tym samym szlachetnym celu.

Na ten temat prowadzono wiele spolityzowanych dyskusji: protestowała mniejszość polska, podejrzewając, że jest to zamach na jej prawa. Działacze partii rządzącej, argumentując swą decyzję, wspominali o jakichś mistycznych planach rozszerzenia Wilna, których, prócz nich samych, na Litwie nikt nie widział. Nawet szef państwa ogłosił narodowi na ten temat aprobujące oświadczenie. Jednak polityka — to tylko polityka. Co zyskają ludzie, mieszkający na terenach planowanych do przyłączenia, a co podatnicy, którzy za każdym razem z własnej kieszeni pokrywają wydatki woluntarystycznych decyzji polityków?

Przed kilkunastu laty wieśniacy licznych powiatów leńskich wsi marzyli o "przyłączeniu się" do miasta, bowiem spodziewali się wielkiej korzyści: lepszej obsługi medycznej, więcej doskonałych usług bytowych, lepszych szkół dla dzieci, tanich miejskich linii komunikacyjnych — mówiono nawet o linii troleibusowej Wilno-Troki. Obecnie o tym wszystkim nie warto nawet wspominać: może ustać nie tylko budowa nowej szkoły średniej w dzielnicy Pilaite — brakuje środków na rozwój całej miejskiej infrastruktury społeczno-kulturalnej. Stoletnie przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej na pewno nie będą w stanie wydużyć swych marszrut, a więc mieszkańcy przyłączanych do Wilna obszarów nic nie zyskają, natomiast stracą wiele. Natychmiast zdrożeje taryfa za energię elektryczną — od 14 do 20 centów za kilowatogodzinę. Wzrosną inne opłaty. Lecz najważniejsze — wzrosną znacznie podatki za dzierżawę ziemi i podatek za ziemię. Z tej prostej przyczyn hodowla bydła, zbóż, ziemniaków, warzyw będzie nierentowna i ludzie, którzy z woli władzy staną się "mieszczanami" utracą podstawowe źródło egzystencji. Czy władze gotowe są wspierać ich socjalnie z dziurawego budżetu?

Obecnie rozlegają się głosy "dobrodziej" twierdzących, że ziemia zdrożeje i ludzie mieszkający na tych terenach znacznie się wzbogacą sprzedając ją. Są też naiwni, którzy wierzą w te bajki. Jako że do miasta zamierza się dołączyć olbrzymie tereny (ponad 10 tys. ha), chętnych do sprzedania ziemi wykupionej na prywatne gospodarstwo lub ojowizny będzie naprawdę dużo, a więc podaż będzie wielka. Wątpliwe jednak, czy wzrośnie popyt — raczej odwrotnie. Nie warto mówić lub marzyć o jakimkolwiek wzbogaceniu się właścicieli ziemi. Będą musieli stać przed dylematem: czy ziemię, której uprawa będzie nierentowna, za bezcen sprzedać nieznanym ludziom, czy w ogóle za darmo oddać państwu...

Samorząd wileński, oczywiście, otrzyma dodatkowe dochody ze zwiększonych podatków za dzierżawę ziemi. Niemniej te dochody nie będą wielkie, a z przyczyn wyżej wspomnianych będą jeszcze bardziej się zmniejszać. A propos, te dochody będą o wiele mniejsze od dodatkowych wydatków, bowiem na terenach, które zamierza się przyłączyć do miasta, mieszka dużo emerytów i innych osób potrzebujących socjalnego wsparcia. Zamieszkujący tam rolnicy także stażą się bezrobotni i trzeba będzie ich wspierać, wiele środków pochłonie tworzenie na wspomnianych terenach infrastruktury. A gdzie jeszcze wydatki na nowe ulice, wodociąg, kanalizację, budowę sieci elektrycznych, łączności, gazociągu? Takich środków Wileński Samorząd Miejski nie posiada i w najbliższym czasie nie będzie ich miał. Jest całkiem jasne, że tej ziemi Wileński Samorząd Miejski nie jest w stanie wykupić. Jeżeli nie uczyni tego samorząd, to tereny te od właścicieli za pół darmo kupi kto inny. A gdy tereny te naprawdę będą potrzebne Wilnu, ten ktoś postara się za ziemię zadecyduje od samorządu wileńskiego dziesięć skór. Dla urzędników będzie to nieważne — przecież nie będą płacić z własnej kieszeni. A dla podatników?

Zrozumiałe, że obecnie przyłączenie wielkiej powierzchni ziemi do Wilna jest niekorzystne ani dla ludzi tam mieszkających i pracujących, ani dla Wileńskiego Samorządu Miejskiego, ani dla przeciętnych wilan, ani w ogóle dla podatników.

Całkiem niezrozumiałe jest stanowisko kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa. Dlaczego zgodził się, by do Wilna została przyłączona ziemia wykorzystywana przez filię Litwiskiego Instytutu Rolnictwa w Wacc i Wileński Stacji Badania Gatunków Roślin. Przecież po utracie ziemi te instytucje będą musiały zaprzestać działalności. (...)

(...) Interesujące, czy mer Wilna dzisiaj mógłby konkretnie powiedzieć, co samorząd stołeczny pocnie z ponad 10 tysiącami nowych hektarów Wilna? Na Litwie od czasu przywrócenia niepodległości panuje smutna regulara. Skutki wszystkich globalnych reform — gospodarki rolnej, prywatyzacji, zwrotu miast — są jednakowe: wszystkie one wypróżniają kieszenie podatników, natomiast stojący nad korytem władzy mają możliwość wzbogacenia się. Wytłumaczycie to w inny sposób po prostu trudno.

Rajd "Krzyżacy"

Hej rycerze! Do boju!

Miłośnikom turystyki i wesołej zabawy Klub Włoczęwskich Wileńskich proponuje kolejną przygodę! W dniach 17-19 maja br. na Zmudzi, w miejscach opisywanych w powieści historycznej "Krzyżacy", odbędzie się rajd pt. "Krzyżacy". Uczestników rajdu szlak turystyczny zaprowadzi nad morze Kowieńskie, do wsi-muzeum Rumszyski, do pięknych, a także niegdyś

trudnych do przebycia, lasów zmudzkich. Kulminacją imprezy będzie turniej rycerski, w którym będą wyłonieni i sowiec nagrodzeni zwycięzcy.
Zacni rycerze! Czeka was walka i zwycięstwo! Informację można otrzymać pod tel. 67-67-52 lub 69-30-52 w godzinach 19-21.

Inf. Wł.

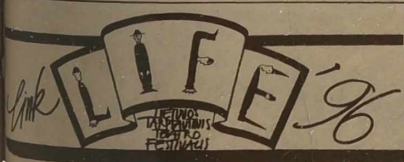
Wizyta przedstawiciela Bundestagu RFN w Wilnie

Wizyta po południu do Wilna przybył zastępca przewodniczącego Związku Chrześcijańskich Demokratów (ZChD) oraz przewodniczącego Związku Socjalnego (ChSZ) Bundestagu Republiki Federalnej Niemiec Rudolf Seiter.

Dziś R. Seiter będzie rozmawiał z przewodniczącym Związku Ojczyzny (Konservatywistów Litwy) Vytautem Landsbergiem, przewodniczącym zarządu partii chrześcijańskich demokratów Povilasm Katiulienem.

Z Wilna R. Seiter uda się do Rygi, następnie do Tallinna.

(ELTA)



Dziś i jutro — teatr z Belgii

La Belle C. de la B. "La Tristeza Complice" (Smutek podzielony).
Jest to już drugie spotkanie z tym teatrem oraz jego reżyserem. W roku ubiegłym w ramach LIFE, Alain Platel zadebiutował nam swój spektakl pt. "L'Esprit sans visage". Teraz "La Tristeza Complice" jest to utwor choreograficzny z muzyką H. Purcella na 10 taneczny, 2 dzieci, 10 aktorów i 1 sopran. W tym spektaklu, człowiek wie współność ludzkiej jest przetrwał samotny...
Wstępne grają dziś i jutro na scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego.

A.A.B.

Kronika policyjna

Jakiś przepadł dzia! Sztabu Informacji...
13 maja br. w kraju i w odno...
3 osoby, 5 osób ciała, 1 gwiat, 11...
141 frazylezy. Skradziono...
15 awari ruchu...
16 psiarzy. Znalezione 49...
17...
18...
19...
20...
21...
22...
23...
24...
25...
26...
27...
28...
29...
30...
31...
32...
33...
34...
35...
36...
37...
38...
39...
40...
41...
42...
43...
44...
45...
46...
47...
48...
49...
50...
51...
52...
53...
54...
55...
56...
57...
58...
59...
60...
61...
62...
63...
64...
65...
66...
67...
68...
69...
70...
71...
72...
73...
74...
75...
76...
77...
78...
79...
80...
81...
82...
83...
84...
85...
86...
87...
88...
89...
90...
91...
92...
93...
94...
95...
96...
97...
98...
99...
100...

zrabować 10 marek niemieckich, 40 szwedzkich kron i 2 telefony komórkowe. Straty wynoszą 2700 litów.
Ukradli... małpę?
13 maja treser z cyrku basketykowy powiadomił policję o tym, że między godz. 1 a 9 min. 30 z niezamkniętego woluteru zginęła małpa. Straty oceniono na 2000 USD.
Okradziono "Jan & Co"
13 maja około godz. 3 min. 15 nieustaleni osobnicy wybiili szklę w sklepie "Jan & Co" na ul. Zirmūnu w Wilnie. Następnie zamknęli stróża w pokój i zabrali wyroby ze złota. Straty się ustala.

Przygotowała Irena LITWIN

(BNS)

Polska

Tajemna wiedza Oleksego

Prokurator Sławomir Gorzkiewicz przyznał w rozmowie z Moniką Olejnik z radiowej "Trójki" Jerzym Jachowiczem z "Gazety Wyborczej", że pokazał Józefowi Oleksmu nazwisko przezbieranego przez Polaków agenta rosyjskiego wywiadu. Zdaniem prokuratora, Oleksy "znał je i wcześniej przeliczył", chociaż płk Gorzkiewicz nie wie, skąd b. premier je znał, bo nie pytał go o to podczas służby.

W komentarzu do opublikowanej w gazecie rozmowy, Jachowicz pisze: "Nie mogłem od prokuratora Gorzkiewicza dowiedzieć się, skąd Józef Oleksy znał nazwisko przezbieranego agenta — najbardziej chronioną tajemnicą polskiego wywiadu. Dlatego pytam Józefa Oleksego: kiedy to był pierwszy i od kogo usłyszał Pan nazwisko oficera wywiadu rosyjskiego, który świadczył przeciw Panu?"

Ze strony rządu zrobimy absolutnie wszystko, aby tzw. sprawa Oleksego była wyjaśniona — powiedział we wtorek przed posiedzeniem rządu premier Włodzisław Cimoszewicz. Deklaracje, które sformułował publicznie w tej sprawie, będą dotrzymane w miarę logicznej możliwości — dodał.

"Jeżeli w wyniku postępowania wyjaśniającego, które powinno być w ciągu dwóch tygodni zakończone, będzie można dojść do wniosku, że istnieje spore prawdopodobieństwo funkcjonowania jakichś współpracowników wywiadu dawnego radzieckiego, czy rosyjskiego w Polsce, to będą podejmowane wszelkie wysiłki, by stwierdzić, kto to jest" — powiedział Cimoszewicz.

Premier wyrazi przekonanie, że prokurator Sławomir Gorzkiewicz domyśla się, kto może być agentem, lecz co innego oznacza przypuszczenie niż wiedza. Jego zdaniem, prawny obowiązek decyzyjny i oszczędzić postępowania powstaje wtedy, gdy ktoś "wie", a nie "domyśla się".

Premier wyraził opinię, że 95 proc. tego, co słyszemy o tzw. sprawie Oleksego, jest szumem informacyjnym. Powstają nierozrywane problemy, które są polem przedmiotem komentarzy mnożących te nierzeczywiste problemy — powiedział.

Minister spraw wewnętrznych Zbigniew Siemiatkowski pytany, czy w związku z wypowiedzią prok. Gorzkiewicza Urząd Ochrony Państwa wszczął postępowanie wyjaśniające potwierdził, iż UOP zajął się tą sprawą.

Pracownicy Stoczni Gdańskiej otrzymali zaliczki

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami 14 bm. załoga Stoczni Gdańskiej S.A. otrzymała 200-złotowe zaliczki na poczet kwintalnego wynagrodzeń. "Pieniądze pochodzą niestety ze środków na prowadzenie bieżącej produkcji" — powiedział Jerzy Bielecki, dyrektor generalny stoczni.

Bielecki dodał, że produkcja w stoczni jest obecnie "bardziej organizowana, niż planowana", co jest spowodowane brakiem materiału i wymaga przereczenia poszczególnych zadań na inne oddziały.

Résztę kwintalnego należności stoczniowcy mają otrzymać do 20 bm. z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Decyzję w tej sprawie rada funduszu podejmie w najbliższym czwartek. Wypłata ze środków funduszu ma tylko jednorazowy charakter i nie może przekroczyć 850 zł, choć zarobki części stoczniowej kadry inżynierskiej przekraczają tę kwotę.

Działający w Stoczni Gdańskiej Komitet Protestacyjny Związków Zawodowców nadal decyduje o zawieszeniu akcji protestacyjnej.

MON za Polską bezatomową?

Z chwilą przystąpienia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego, NATO rozmieszcza na terenie kraju broń nuklearną i stanowiąca służąc jej przenoszeniu — powiedział "Kurierowi Polskiemu" wysoki oficer Sztabu Generalnego. Według niego, nie będą to jednak wyrzucane i rakiety strategiczne, lecz atoma- wa broń taktyczna bliskiego zasięgu.

Do Polski trafi artyleria 2037 mm, samobieżna, zdolna do szybkiego manewru, przenosząca głowice nuklearne na odległość najwyżej kilkuset kilometrów — pisze gazeta. Jej informator stwierdził, że Polsce nie jest potrzebna strategiczna broń jądrowa. Wystarczy, że w przypadku sojuszu z NATO, będzie stacjonowała niedaleko od naszych granic. W MON przeważa jednak opinia, że Polska powinna pozostać krajem bezatomowym. Przynajmniej na początku swego członkostwa w NATO — dowiedział się również "Kurier Polski".

Polska — Korea Płd.

Gospodarka sprawą priorytetową

Czterdzienną wizytę oficjalną w Polsce rozpoczął premier Korei Soo Sung Lee. Podczas polsko-koreańskich rozmów delegacji rządowych pod przewodnictwem premierów Lee i Włodzisława Cimoszewicza obie strony opowiedziały się za przyspieszeniem rozwoju współpracy gospodarczej między obu krajami.

Wskazywano na możliwość współdziałania polsko-koreańskiego na rynkach państw trzecich. Premierzy zapowiedzieli, że rządy będą szukać sposobów wzajemnego korzystnego połączenia polskiej nauki i technologii z koreańskim kapitałem. Lee zapowiedział Cimoszewicza, że przedstawiciel koreańskiego rządu i biznesu weźmie udział we wrześniowym Forum Ekonomicznym Polska-Asja Południowa - wschodnia w Warszawie.

Minister przemysłu i handlu Klimenta Szejnert ujawnił, że w trakcie rozmów Koreańczyk wyraził zainteresowanie produkcją w Polsce kineoskopów telewizyjnych i aparatów fotograficznych, wspólną produkcją traktorów i kombajnów zbożowych na Ukrainie oraz współpracą w produkcji śmigłowców "Sokół" i pomocą w przedstawianiu polskiego przemysłu zbrojeniowego na produkcję cywilną. Strona koreańska natomiast "nie podjęła tematu" ewentualnego inwestowania południowokoreańskiego kapitału w Stocznię Gdańską.

Polska — Niemcy

V. Ruehe: otwarcie NATO na nowych członków jest nieodwracalne

Z oficjalną wizytą w Polsce przebywał minister obrony Niemiec Volker Ruehe. Zapewnił, że otwarcie NATO na nowych członków jest nieodwracalne, a Polska jest jednym z pierwszych kandydatów do wejścia w strukturę militarne Sojuszu.

Po spotkaniu z prezydentem Ruehe powiedział, że negocjacje w kwestii rozszerzenia NATO rozpoczną się w pierwszej połowie przyszłego roku. Wejście Polski do NATO może nastąpić przed 2000 rokiem — jest to zdanie Kanclerza Niemiec, które on również podziela.

Rosja

Nowa gra wyborcza Jelcyna

Borys Jelcyn uważa, że przed czerwcowymi wyborami prezydenckimi w Rosji może powstać koalicja sił demokratycznych, w której skład — poza nim — weszliby kandydaci na najwyższy urząd w państwie Grigorij Javlinski, Aleksandr Lebiedź i Sławosław Fiodorow.

Po raz pierwszy o możliwości utworzenia koalicji sił demokratycznych i reformatorskich wokół Borysa Jelcyna jako wspólnego kandydata na prezidenta obecny gospodarz Kremla poinformował podczas podróży do Astrachania w minioną sobotę. Javlinski i Lebiedź natychmiast zobowiązali się wobec oświadczenia prezidenta, stwierdzając, że nie mają zamiaru wycofać swoich kandydatów ani na rzecz Jelcyna, ani kogokolwiek innego.

Po spotkaniu z pracownikami rosyjskiej telewizji państwowej RTR Borys Jelcyn powtórzył swoją propozycję: "Osobiście spotykałem się z każdym z kandydatów i wydaje mi się, że taka koalicja uda się utworzyć" — oświadczył rosyjski prezydent. Jelcyn oznajmił, że porozmawia z Jawlinskim i Lebiedzim "trwa dyskusja nad ich stosunkiem do prezydenckiej idei koordynacji". Borys Jelcyn zapowiedział też, że w najbliższą środę spotka się ze Sławosławem Fiodorowem.

Ideę utworzenia koalicji reformatorów omawiali w niedzielę tzw. grupa inicjatywna, zawiązana przed byłego przewodniczącego Rady Federacji (izby wyższej parlamentu) Władimirem Szumiejką, w której uczestniczy m.in. Elena Mizulina, wchodząca w skład frakcji "Jabloko" Grigorija Jawlinskiego. Mizulina przyznała, że najbardziej realnym kandydatem ewentualnej koalicji

na stanowisko prezidenta jest Borys Jelcyn. Oświadczyła również, że Grigorij Jawlinski, obdając sobie sprawę, że bez zjednoczenia odzyska demokratycznego nie uda się wygrać wyborów z komunistami, "nie wyklucza wariantu" wycofania swojej kandydatury.

Natomiast rzecznik prasowy frakcji "Jabloko" Elena Dillendorf zaprzeczyła jakoby Jawlinski rozważał możliwość wycofania swojej kandydatury. Przychylił ocenę pomysłu utworzenia koalicji demokratycznej Władimir Łukin, jeden z liderów "Jabloka" i przewodniczący Komitetu Dumy ds. międzynarodowych. "Zawsze byłbym zwolennikiem utworzenia jak najszerszej koalicji demokratycznej w wyborach prezydenckich, których byłoby w stanie przeciwstawić się koalicji komunistycznej" — powiedział Łukin w poniedziałek agencji Interfax. Łukin przewiduje jednak duże trudności w tworzeniu takiego bloku, gdyż wymagałoby to włączenia trzech kandydatów (Jawlinskiego, Fiodorowa i Lebiedzia) do ekipy prezydenckiej Jelcyna.

Na delikatny aspekt podziału władzy między Jelcynem, a Jawlinskim i pozostałymi kandydatami zwrócił uwagę wiceprezydenci Dumy Państwowej Aleksandr Szochin, wchodzący w skład projekcyjnowskiego ugrupowania "Nasz dom — Rosja". Według Szochina, partnerzy ewentualnej koalicji mogą albo zafałszować sformułowanie, że

po wyborach otrzymają stanowiska w strukturach władzy, albo "całkowicie wyjdą z gry". Władimir Łukin wyjaśni się w ciągu najbliższych tygodni.

Według spekulacji w prasie rosyjskiej, ceną za poparcie Javlinskiego przez Jelcyna byłoby stanowisko szefa misji dla lidera "Jabloka". Władimir Łukin zdemontował te przypuszczenia, uważając komentatorów swarcem mówiących przez frakcję "Jabloko" proponujących stawianie na forum Dumy wywiadu o tym nieufności wobec rządu Włodzisława Czerzomyrdina. Niektórzy obserwatorzy uważają, że jest to rodzaj umowy, na wykazanie, czy Jelcyn skłoni się do powściągnięcia Czerzomyrdina w kwestii sprawy koalicji z Jawlinskim.

Niezależnie od wyników targów Jelcyna z Jawlinskim i pozostałymi kandydatami, poddane pod publiczny dyskusję tematu koalicji sił demokratycznych jest bardzo trudnym posunięciem taktycznym urzędującego prezidenta Rosji. Jelcyn posiada swoich konkurentów o pozycję prezydenta stycznię przed przysięgą w wykonaniu zasiał wpaśliwości w umysłach, w których ich elektoratu. W sytuacji, gdy plany utworzenia "trójcejskiej" koalicji Jawlinski-Lebiedź-Fiodorow zakończył się fiaskiem, co powołało poniedziałek Sławosław Fiodorow szanse każdego z trzech kandydatów zwycięstwo w wyborach zmniejszało do zera i zawiarcie koalicji transakcji przedwyborczej stała się z każdego z nich optymalnym rozwiązaniem.

USA

Odnaleziono "czarną skrzynkę" samolotu DC-9



Amerkańscy eksperci od bezpieczeństwa lotniczego rozpoczęli we wtorek analizowanie danych z "czarnej skrzynki", wydobytej z bagien na Florydzie, niedaleko Miami, gdzie w sobotę rozbił się samolot pasażerski DC-9 z 109 osobami na pokładzie.

Nurkowie znwolili o miejscu we wtorek poszukiwania w słonych wodach bagien Everglades dalszych szczątków ludzkich i części roztrzaskanego samolotu.

Łodzie pontonowe i tratwy dostarczały żaluzję i sprzęt do kontynuowania dokładnych, uciążliwych poszukiwań, jednym z najtrudniejszych jakie kiedykolwiek prowadziły ekipy ratunkowe oraz specjaliści od katastrof samolotowych. W bagnach Everglades pemo jest aligatorów i jadowitych węży.

Oczekuje się, że "czarna skrzynka" z zarejestrowanymi na taśmie danymi do-

tyczącymi przebiegu lotu, do starczy bezcennej informacji o ostatecznych momentach rejsu DC-9 z Miami w kierunku Atlanty, w tym dotyczących sytuacji wysokości samolotu, a także funkcjonowania 9 innych kluczowych systemów i podaj Krajowy Urząd Bezpieczeństwa i Transportu.

NA ZDJĘCIU: akcja ratownicza w bagnach Everglades. Fot. EPA — ETT

Watykan

Papież przebaczył Abi Agcy

Rzecznik Stolicy Apostolskiej, Joaquin Navarro-Valls oświadczył, iż w sprawie Abi Agcy "jak dotąd nie została podjęta żadna inicjatywa". Navarro-Valls przypomniał, że Ojciec Święty już dwukrotnie przebaczył Turkowi, który dokonał na niego zamachu 13 maja 1981 r.

Oświadczenie Navarro-Vallsa było pośrednią odpowiedzią na apel, w którym w niedzielę, w wywiadzie dla telewizji RAI, Abi Agca zwrócił się do Jana Pawła II i Watykanu o podjęcie formalnej inicjatywy w celu zwolnienia go z więzienia, gdzie odsiadyuje dożywotni wyrok. Agca uważa, że odpułkowałoby za swoje winy. Zaręcza, że jest innym człowiekiem. Podtrzymał, że działał samotnie i kategorycznie wyklucza

hipoteczę spisku na życie papieża. Abi Agca może zostać uwolniony jedynie przez władze włoskie. Joaquin Navarro-Valls powiedział w poniedziałek: "Mamy zaufanie do wskiego wymiaru sprawiedliwości". W wywiadzie dla RAI adwokat Abi Agcy mec. Marina Magistrelli zapowiedziała, iż w najbliższych dniach zgłosi oficjalny wniosek o uwolnienie Turka.

Rosja-Białoruś

Wspólna armia w razie rozszerzenia NATO

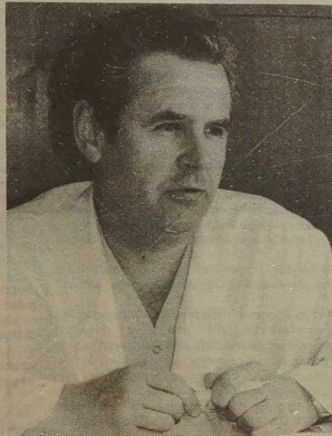
Minister obrony Paweł Gracow zagraził we wtorek, że Rosja i Białoruś mogą utworzyć "siłną" w razie rozszerzenia NATO na Wschód.

Gracow powiedział dziennikarzom, że koncepcje powołania takiej struktury militarnej w wypadku przyjęcia do NATO krajów wschodniej i wschodniej części państwa prezydent Białorusi Aleksandra Łukaszenko. Z wypowiedzi rozgłoszonej go ministrowi wynika, że chodzi o wspólną grupę wojsk, która stacjonowałaby w Białorusi.

DZIEŃ MIĘDZYKRAJOWY DZIEŃ RODZINY

Rodzić razem

Rozmowa z lekarzem naczelnym izby porodowej przy ul. Tyzenhauzu (była Kovo 8) w Wilnie Rimasem KVILUSEM



których waga nie przekraczała 1 kilograma. Obecnie natomiast granica wagi przesunęła się do 500 gramów.

— **Czy można dziś stwierdzić, że obecnie dzieci rodzą się na ogół bardziej wątłe niż jakieś 15-20 lat temu?**

— Raczek tak. Powodem tego jest słabe zdrowie matek. Wiadomo, u chorej matki nie może urodzić się zdrowe dziecko. Obecnie młode kobiety bardzo często cierpią na kilka chorób naraz, dość często przysiadają matki cierpią na anemię.

— **Jak mocno zauważalnie jest zmniejszenie się liczby porodów w ostatnich latach?**

— Jeszcze przed 8-9 laty w naszym szpitalu co roku rodziło się około 5 tysięcy dzieci, a w ubiegłym roku — tylko 2075.

— **Czy, Pana zdaniem, przede wszystkim brak normalnych warunków ekonomicznych sprawia, że rodzice dzisiaj rzadko decydują się na więcej niż jedno dziecko?**

— Nie sądzę, że jest to podstawowa przyczyna. Po wojnie sytuacja ekonomiczna była znacznie gorsza niż obecnie, a dzieci rodziło się dziesięciokrotnie więcej. Nie chcę, oczywiście, negować faktu, że niepewność dnia jutrzejszego również jest powodem obecnego stanu rzeczy. O tym jak się państwo troszczy dzisiaj o rodziny, wiemy wszyscy. Stąd taki wynik — naród stopniowo wymiera.

— **Czy wierz Pan, że władze zaczęły naprawdę sytuację poprzez udzielanie wszelkiego rodzaju wsparcia i pomocy finansowych?**

— Jestem optymistą...
— **A czy można wiedzieć, ile Pan ma dzieci?**

— Trzy córki. Wszystkim rodzinom polecam mieć co najmniej... trójkę dzieci.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała Mirosława JANUSZKIEWICZ
Fot. Tadeusz Ważniewicz

Małe ustępstwa w imię wielkiej miłości

Zdaniem pediatri Wileńskiego Przychodni Dziecięcej nr 5 Virginii Irzikiewienė, dzisiaj młode dziewczęta wciąż za mało wiedzą o sferze życia intymnego, o swoim ciele. Natomiast wiedza na temat seksu jest bardzo jednostronna. Rzecz można, że jest w tym winą zarówno szkoły, jak też matek, które nie mają ze swoimi córkami ścisłej więzi. Niewykuczane jest, że matki, które same zostały wychowane w warunkach, gdzie o "tych wstydliwych rzeczach" głośno się nie mówiło, nie mają odgwie porozmawiać na ten temat również ze swoimi dorastającymi dziećmi.

Od trzech lat Virginija Irzikiewienė pracuje dobrańczo w katolickim Ośrodku Rodziny. W poradni dla kobiet nr 7 każdy wtorek prowadzi wykład dla kobiet w ciąży.

— Młode kobiety zadziwiająco mało wiedzą o zapłodnieniu i rozwoju płodu, o porodzie, doglądaniu niemowląt, ich karmieniu etc. Odnoszę wrażenie, że zaczynają tym się interesować o wiele za późno czyli po tym, gdy już "stało się". Stosunki intymne nie opierają się często na elementarnej nauce wiedzy o ciele, higienie, metodach i środkach antykoncepcyjnych. Młodzież uczy się na swoich błędach, stąd tyle rozczarowań, bez i... niechcianych dzieci — mówi W. Irzikiewienė.

W ubiegłym roku pani Virginija zdobyła międzynarodowy certyfikat, dający prawo na wykładanie dla młodzieży tzw. "wiedziowego programu nastolatków". Autorką programu jest znana ginekolog, zakonnica Hana Klaus. Treść programu jest bardzo wszechstronna, wiele uwagi poświęca się dojrzeniu fizycznemu i psychicznemu młodzieży, szczeremu obcowaniu, poruszają się sferę intymną.

Jak twierdzi Virginija Irzikiewienė, wszystkie problemy i konflikty w rodzinie wynikają z powodu braku kultury obcowania. Nikt nas przecież nie uczył, jak należało zachowywać się w rodzinie. Objęcie małżonkowie wzrastali w domach o innej atmosferze, innych poglądach na życie i jego wartości, o różnej tolerancji, kulturze, idealach. Wszyscy wynieśliśmy ze swego rodzinnego domu pewne cechy i poglądy, pewien styl życia, który może być diametralnie różny od tego wszystkiego, co wyłożył z domu nasz partner i co się składa na jego osobowość. Tylko szanując osobowość człowieka, z którym się związało na całe życie, można zdobyć się na tolerancję, wyrozumiałość i kompromisy, które nie ranią ambicji.

Mężczyźni są szczególnie czuli na punkcie krytyki. Zaspokajanie ma pretensjami, upokorzenie i deptanie jego godności może tylko zmniejszyć miłość, natomiast takt i umiar ratuje małżeństwo z każdego konfliktu. Należy pamiętać, że kobieta i mężczyzna są całkowicie różni, dlatego wzajemne kompromisy świadczą wyłącznie o mądrości życiowej partnerów.

W rodzinach, gdzie sytuacje konfliktowe często się powtarzają, najbardziej ze wszystkich i przy czym całkiem niewinnie cierpią dzieci. Czują się niepotrzebnie i niekochane. Dzieci — to istoty bardzo wrażliwe i jak nikt na świecie potrzebują miłości. Z jej braku mogą narwać umrzeć. To nie jest wymysł, lecz fakt medycznie udowodniony i otrzymał nazwę "syndromu nagłej śmierci". Dziecko jest fizycznie zdrowe, tylko jego serduško przestaje po prostu bić — mówi W. Irzikiewienė.

A więc jeżeli nie możemy zachować spokoju w rodzinie dla siebie, to zróbmy to przynajmniej w imię dzieci.

Przecież czasami wystarczy się tylko zastanowić, czego od siebie oczekujemy, jak wspólnie życie uczynić lepszym, ciekawszym. Jak unikać nawet małych zdradzeń, które często mają moc kropel wody zlijących skały. Nie wstydźmy się zdobyć na małe rezygnacje w imię wielkiej miłości.

— mówi Helena Jaszczanina.

W ostatnich latach liczba porodów na Litwie znacznie się zmniejszyła, w rejonie wileńskim również. Choćby niedawno zauważalnym stał się fakt, że proces zmniejszenia się liczby porodów w rejonie wileńskim ustąpił. Coraz więcej przyszłych matek przychodzi do przychodni ginekologicznej. Zdarza

Statystycznie liczba porodów i aborcji jest równa, przed kilkoma laty aborty przeważały. Natomiast zachorowalność na choroby wenereczne w rejonie wileńskim nadal wzrasta. O ile dawniej przypadki syfilisu u kobiet w ciąży należały do rzadkości, to obecnie badaje codziennie wykrywa się tę chorobę u kilku przyszłych matek. Rzecz jasna, te kobiety nie urodzą zdrowych dzieci.

Problemy ginekologiczne zyskują się u dziewczynek nieraz w wieku 6-9 lat. Pediatri skierują je do poradni ginekologicznej. Stany zapalne, choroby wirusowe, grzybicowe u dziewczynki nie należą dziś do rzadkości.

Wśród dorosłych kobiet chorobą najwcześniejszą spotykają się anemii. Bardzo wiele kobiet cierpi na nadwagę. Przyczyną tego są zbyt obfite posiłki, lecz nieracjonalne odżywianie się.

Zestaw przygotowała
Mirosława JANUSZKIEWICZ

Skąd się biorą dzieci?

wyciągali wnioski. Uczennice klas starszych były bardziej zadowolone. Jakies już wiadomości bowiem posiadają, pogłębiać ich jednak się wstydziły.

Nikt podczas dyskusji z młodzieżą nie narzucał jej poglądów o charakterze moralizatorskim. Człowiek jest istotą biologiczną, najważniejsze więc jest zaznajomienie uczniów z obiektywnymi mechanizmami funkcjonowania organizmu. W ten sposób, by sami byli świadomi tego, co się z nimi dzieje, rozumieli

z ministerstw ani oświaty, ani ochrony zdrowia nie razićaczy są wychowaniem seksualnym dzieci i nastolatków. Nie istnieje obecnie żaden program edukacyjny w tej dziedzinie. Wszystko, co było za czasów radzieckich, uznane zostało za nie dobre, a nowego nikt nie stworzył. Zbieramy literaturę, opracowujemy tematy i wysyłamy do szkół. Jest szansa, że zdziwione dziewczynki nie popelniają błędów dorosłych już teraz kobiet i będą wiedziały, jak wyrosnąć na zdrową matkę i urodzić zdrowe dzie-

ci — mówi Helena Jaszczanina.

W ostatnich latach liczba porodów na Litwie znacznie się zmniejszyła, w rejonie wileńskim również. Choćby niedawno zauważalnym stał się fakt, że proces zmniejszenia się liczby porodów w rejonie wileńskim ustąpił. Coraz więcej przyszłych matek przychodzi do przychodni ginekologicznej. Zdarza

— Wiele się mówi ostatnio o tym, że poród powinien odbywać się z udziałem ojca. Czy w klerowanej przez Pana porodowej mężczyzna może być obecny przy porodzie?

— Tak, w naszym szpitalu ojciec może uczestniczyć przy porodach swojego dziecka. I nie tylko ojciec, również mama, rodząca, siostra, siewka lub jakaś inna bliska osoba. Kobiety rodzące, siostra, siewka lub jakaś inna bliska osoba. Kobiety rodzące, siostra, siewka lub jakaś inna bliska osoba. Kobiety rodzące, siostra, siewka lub jakaś inna bliska osoba.

— **Czy we wszystkich przypadkach obecność męża jest dopuszczalna?**

— Jeżeli nie przewidywane są żadne komplikacje i przypuszczam się, że poród będzie odbywał się normalnie — to tak. Jednak o tym, jak to być poród, można powiedzieć dopiero po nim.

— **Jakie jest Pana zdanie na temat porodu w dwójce?**

— Myślę, że uczestnictwo ojca w porodzie jest zjawiskiem naturalnym, jednakże zarówno kobieta jak też mężczyzna powinni być psychicznie do tego przygotowani. Obecność męża jest naprawdę sensowna. Cierpienie staje się łagodniejsze, kiedy obok jest bliska osoba. Wspólne rodzenie może dawać również małżeństwu — zbliża obojga rodziców. Nie twierzę, że obecność męża jest kluczem do szczęścia w rodzinie. O tym czy być obecnym przy porodzie, czy nie, powinien zdecydować każdy sam. Istnieje pogląd, że obecność męża i to, w jakich okolicznościach ujrzał swoją żonę, może spowodować oziębłość seksualną.

— **Jest to tylko pogląd, czy tak się może stać w samej ciąży?**

— Trudno mi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Być może kobieta powinna zachować tę tajemnicę dla siebie, ale tak czy inaczej — o wszystkim decyduje tylko miłość.

— **Czy mężczyźni chcą pomóc żonie urodzić dziecko, są do tego specjalnie przygotowani?**

— Organizowanie wykładów specjalnie dla przyszłych ojców jest na razie tylko w planach. Obecnie natomiast ojcowie otrzymują w przychodniach odpowiednią literaturę. Zresztą kobiety mężczyzna, który się decyduje na poród we dwójce, zwykle jest do tego dość dobrze teoretycznie przygotowany.

— **Czy mężczyźni dzielnie znoszą poród żony?**

— Różnie z tym bywa. Ojcowie nieraz trzą przytomność i również im pomagamy. Mawiamy często, że jako ostatni po porodzie oprzytomni ojcowie.

— **Czy jest Pan za porodem w warunkach domowych z udziałem ekipy lekarskiej?**

— Jestem zdecydowanym tego przeciwnikiem. Może ktoś teraz i posłada domy, w których można by było urządzić salę porodową, a które nigdy nie zastąpią warunków szpitalnych. Sprawy medyczne przyznawione przez lekarzy wybitny, oczywiście, organizacja, a wszelkie powikłania okopodorodowe mogą nastąpić w każdej chwili. Głupio by było ryzykować. Nie praktykujemy porodów w warunkach domowych i nie uważam, że kiedyś by to było, gdyby to nastąpiło w przyszłości. "A jak było kiedyś" — powie ktoś. Ludzie się rodzi i bez pomocy lekarzy — to prawda. Sporo też umierało. I dzieli, i matek.

— **Czy faktem nie miało podczas porodu jest dzisiaj powikłań bardzo rzadkich?**

— Można powiedzieć, że tak. Dane statystyczne wykładają następująco: na 1000 noworodków 10,5 rodzi się martwych bądź umiera w ciągu sześciu pierwszych dni życia. Za czasów radzieckich do tej liczby zaliczane były również noworodki,

Około 70 procent małżeństw zawieranych przez mieszkańców rejonu wileńskiego jest rozkładem. Jak twierdzi kierowniczka poradni dla kobiet przy przychodni rejonowej Helena Jaszczanina, powodem tak częstych rozwodów jest to, że większość małżeństw decyduje się na małżeństwo tylko dlatego, że "już trzeba". Nieplanowane dzieci, nieplanowane małżeństwa — stąd nieszczęśliwe rodziny, które wcześniej czy później stają się na rozpad.

— **Edukacja seksualna w szkołach jest wciąż na niskim poziomie. W ubiegłym roku szkolnym w każdej klasie wszystkich szkół rejonu, a jest ich w rejonie 71, ginekologowie, pokłone mieli wykłady dla dziewczynek poczynając od klasy 4, kończąc na 12. W niektórych z takich lekcjach obecni byli również chłopcy. Nie byłymy temu przeciwni, uważam jednak, że dla chłopców potrzebne są specjalne lekcje, które z pewnością powinien wykładać mężczyzna — peda-**

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1234 z 14 marca 1996 r.

O podstawach ochrony praw dziecka

ROZDZIAŁ III

Dziecko i rodzina

Artykuł 20. Określenie praw dziecka w rodzinie

Prawa dziecka w rodzinie określają Konstytucja Republiki Litewskiej, niniejsza ustawa, Kodeks małżeński i rodzinny, inne ustawy oraz akty prawne.

Artykuł 21. Obowiązki rodziców lub innych prawnych opiekunów dziecka w zakresie wychowania, dbania i utrzymywania dziecka

1. Rodzice lub inni prawni opiekunowie dziecka powinni stosować dziecko warunki do rośnięcia, rozwoju i doskonalenia się, muszą wychowywać swe dzieci w sposób humanitarny, na uczciwych zasadach.

2. Obydwaj rodzice powinni jednakowo trzymać się o wychowanie dziecka, odpowiednio sba o nie, utrzymując materialnie, zapewnić mieszkanie.

3. W razie zaistnienia sporu w sprawie ustalenia ojcostwa (macierzyństwa) należy przedłożyć wszystkie ewentualne dowody, potwierdzające, że pozwany jest ojcem (matką) dziecka.

Artykuł 22. Pomoc państwa dla rodzin, hodujących i wychowujących dzieci

Państwo wspiera rodziny (szczególnie liczne), hodujące i wychowujące dzieci, przysługując im w trybie określonym przez ustawy zasady z tytułu macierzyństwa (ojcostwa), rodziców dziecka i rodzinie, udzielając rodzicom docelowych ulupów, zapewniając inną pomoc ulgi.

Artykuł 23. Prawo dziecka do życia razem z rodzicami lub innymi zastępującymi ich osobami

1. Dziecko ma prawo żyć razem ze swoimi rodzicami lub innymi prawnymi swoimi opiekunami.

2. Rozdzielcie dziecko z rodzicami lub innymi prawnymi opiekunami i wbrew woli dziecka, jak też rodziców (prawnych jego opiekunów) można wyłącznie w wyjątkowych, przewidzianych ustawowo przypadkach oraz w określonym trybie, na podstawie decyzji (wyroku sądu) i gdy taka rozdzielenie jest dziecku nieodzowne w celu uniknięcia zagrożenia dla życia, zdrowia dziecka, gdy trzeba zadbać o jego opiekę, wychowanie, zabezpieczyć inne ważne interesy dziecka.

3. W razie zaistnienia zagrożenia dla życia lub zdrowia dziecka można je bezwzględnie rozdzielić z rodzicami lub innymi jego prawnymi opiekunami, kierując się normami Kodeksu małżeńskiego i rodzinnego.

4. Spory w sprawie miejsca zamieszkania dziecka, gdy rodzice są rozwiedzeni, rozstrzyga sąd, kierując się normami Kodeksu małżeńskiego i rodzinnego. Przy rozstrzygnięciu takich sporów przede wszystkim należy uwzględnić interesy oraz życzenia dziecka, które może wyrazić swoje zdanie, z którym z rodziców chciałoby ono razem żyć.

Artykuł 24. Prawo dziecka do obcowania z żyjącymi odziedzicznymi rodzicami

1. Dziecko ma prawo otrzymywać informację o matce lub ojcu, który nie mieszka razem z nim, z wyjątkiem przypadków, gdy to może zaszkodzić dziecku.

2. Dziecko musi być zapewniona możliwość obcowania z matką, ojcem i bliższymi krewnymi, który nie mieszkają razem z nim, z wyjątkiem przewidzianych w ustawie przypadków, gdy takie obcowanie może zaszkodzić dziecku.

3. Spory w sprawie realizowania (lub ograniczenia) przewidzianych w pierwszej i drugiej części tego artykułu praw dziecka rozstrzyga sąd.

Artykuł 25. Opieka i kuratela

1. Dziecku, które pozostało bez rodziców, miało warunki do rośnięcia w środowisku rodzinnym, może ono być zaadoptowane.

2. Ustanawianie dziecku opiekę (kuratela), trzeba starać się o stworzenie mu warunków, by mogło żyć w rodzinie razem z braćmi i siostrami.

Artykuł 26. Adopcja

1. Aby dziecko, pozostałe bez rodziców, miało warunki do rośnięcia w środowisku rodzinnym, może ono być zaadoptowane.

2. Warunki, tryb oraz skutki prawnej adopcji i jej anulowania określają Kodeks małżeński i rodzinny, inne akty prawne.

ROZDZIAŁ IV

Dziecko niepełnosprawne

Artykuł 27. Dziecko niepełnosprawne i regulowanie jego praw

1. Dzieckiem niepełnosprawnym jest dziecko posiadające wrodzone lub nabyte wady fizyczne czy psychiczne, określone przez instytucje opieki nad zdrowiem dziecka, które przeszkadzają mu normalnie rozwijać się, adaptować i integrować się w społeczeństwie.

2. Prawa dziecka niepełnosprawnego i ich gwarancje określają niniejsza ustawa, ustawa o integracji społecznej inwalidów, inne ustawy i akty prawne.

Artykuł 28. Prawo dziecka niepełnosprawnego do pełnowartościowego życia

Dziecko niepełnosprawne ma jednakowe prawa ze zdrowymi dziećmi do aktywnego życia, rozwoju, zdobycia wykształcenia, odpowiadającego jego możliwościom fizycznym, umysłowym oraz życzeniom, wykonywania odpowiadającej mu pracy, uczestniczenia w działalności i wórczej i społecznej.

Artykuł 29. Specjalna opieka nad dzieckiem niepełnosprawnym

1. Dziecko niepełnosprawne, z uwagi na jego specyficzne potrzeby, ma prawo do specjalnej (szczególnie) opieki. Osobie, która o niego się troszczy, zapewnia się pomoc społeczną, medyczną i inną.

2. Dziecko niepełnosprawne ma prawo do określonych przez ustawę i inne akty prawne ulugowych usług placówek leczniczych, sanatoriów, uzdrowisk. Udziała się mu wykwalifikowanej pomocy medycznej, opartej na wczesniejszej diagnostyce, z zastosowaniem odpowiednich korygujących i rehabilitacyjnych metod leczenia. Pomocę tej udzielają lekarze-specjaliści, protezyści, specjaliści rehabilitacji i innych dziedzin medycyny, w razie potrzeby wyznaczeni.

3. System oświaty i nauki Republiki Litewskiej regulują ustawy.

Artykuł 30. Dostosowanie otoczenia do dziecka niepełnosprawnego

1. Budynek publiczne, ulice i środki transportowe, z których korzysta dziecko niepełnosprawne, powinny być dostosowane do specyficznych potrzeb dziecka niepełnosprawnego.

2. W instytucjach, przeznaczonych dla tych dzieci, urządza się specjalnie dostosowane pomieszczenia.

3. Rząd oraz instytucje wykonawcze samorządu terytorialnego w miarę kompetencji i możliwości zapewniają, aby zostały urzeczywistnione wymagania, wyszczególnione w częściach pierwszej i drugiej tego artykułu.

Artykuł 31. Środki dla dzieci niepełnosprawnych

1. Rodzice i inni prawni opiekunowie dziecka, wychowujący i pielęgnujący dziecko niepełnosprawne w domu, mają prawo do otrzymywania odpowiedniej pomocy z budżetu państwowego.

2. Wysokość pomocy, tryb wypłacania i inne warunki określają ustawy i inne akty prawne.

Artykuł 32. Gwarancje działalności społecznej (zatrudnienia) dziecka niepełnosprawnego

1. Instytucje państwowe i samorządu terytorialnego powinny stworzyć dziecku niepełnosprawnemu niezbędne warunki do nauki, przygotowania zawodowego i w miarę możliwości do pracy, uwzględniając stan zdrowia, specjalne potrzeby oraz zdolności takiego dziecka.

2. Wobec osób, instytucji i organizacji, które zatrudniają dziecko niepełnosprawne, stosowane są ulgi określone przez ustawy i inne akty prawne.

Artykuł 33. Przygotowanie nauczycieli, wychowawców, pracowników społecznych do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi pod względem fizycznym lub psychicznym

Nauczycieli, wychowawców, pracowników społecznych do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi pod względem fizycznym i psychicznym przygotowuje się specjalnie. Za docelowe programy przygotowania ich do tej pracy odpowiedzialne jest Ministerstwo Oświaty i Nauki wspólnie z Ministerstwem Opieki Społecznej i Pracy.

ROZDZIAŁ V

Dziecko i szkoła

Artykuł 34. Ogólne zasady prawa dziecka do nauki

1. Dziecko ma prawo do nauki, które rozwijałoby jego ogólne wykształcenie kulturalne, intelekt, zdolności, poglądy, odpowiedzialność moralną i społeczną, stworzyłaby warunki do rozwoju osobowości.

2. Każdemu dziecku musi być zapewniona możliwość nauczenia się szanowania rodziców, wychowawców, nauczycieli, innych ludzi, swego języka ojczystego, państwowego i kultury, innych języków i kultur, przyrody, jak też przygotowania się do samodzielnego życia, pracy i stania się użytecznym członkiem społeczeństwa.

Artykuł 35. Gwarancje prawa dziecka do nauki

1. Prawo dziecka do nauki gwarantują Konstytucja Republiki Litewskiej, ustawa o oświacie, niniejsza i inne ustawy oraz akty prawne.

2. W Republice Litewskiej są realizowane następujące podstawowe gwarancje prawa dziecka do nauki:

1) nauka dla dzieci do 16 lat jest obowiązkowa;

2) uwzględniając wiek dziecka i jego poziom wykształcenia, rodzice lub inni prawni opiekunowie dziecka mają prawo wyboru placówki oświatowej, formy i metod nauki zgodnie z możliwościami umysłowymi i fizycznymi, przekonaniami i zdolnościami dziecka. Przy rozstrzygnięciu tej kwestii bierze się pod uwagę opinię dziecka;

3) każde dziecko ma prawo do bezpłatnej nauki w państwowych i samorządowych szkołach ogólnokształcących, zawodowych i pomaturalnych;

4) wyższe studia powinny być dostępne każdemu dziecku zgodnie z jego zdolnościami. Dobre uczęszczanie się dzieciom, mającym obywatelstwo Republiki Litewskiej, zapewnia się bezpłatną nauką w państwowych i samorządowych szkołach wyższych;

5) sierotki, jak też dzieci, które utraciły opiekę (kuratela) rodziców lub nie mającemu pomocy materialnej, w szczególności w szkole ogólnokształcącej, zawodowej, pomaturalnej i wyższej, udziela się dodatkowej, określonej w ustawach lub innych aktach prawnych pomocy instytucji państwowych, samorządu terytorialnego (bezpłatne żywność, zapewnienie pracy, specjalne i podwyższone stypendium i in.). Wobec takiego dziecka mogą być też stosowane określone przez ustawy lub inne akty prawne ulgi w przyjmowaniu do szkoły zawodowej, pomaturalnej lub wyższej;

6) rodzice i inni prawni opiekunowie dziecka powinni stworzyć dziecku warunki do uzyskania obowiązkowego wykształcenia albo możliwości pobierania nauki do lat 16. Osoby, które nie spełniają tego wymagania, ponoszą odpowiedzialność w trybie określonym przez ustawy.

3. System oświaty i nauki Republiki Litewskiej regulują ustawy.

Artykuł 36. Rozwijanie talentu i zdolności dziecka

Każde dziecko ma prawo do pomocy placówek nauczania i innych instytucji państwowych w ujawnianiu i rozwijaniu talentów, oraz zdolności. W tym celu państwo i jego odpowiednie instytucje:

1) stwarzają niezbędne warunki i zapewniają wszystkim dzieciom jednakowe możliwości ujawnienia i rozwijania ich talentów;

2) ufundują bardzo uzdolnionym (talentowanym) dzieciom stypendia imienne i podwyższone, innymi sposobami zachęcają i wspierają je;

3) popierają współpracę międzynarodową w tej dziedzinie.

Artykuł 37. Kontrola dzieci, unikających obowiązkowego nauczania

Placówki nauczania powinny informować rodziców, innych prawnych opiekunów dzieci, instytucje ochrony praw dziecka i inne o dzieciach, unikających obowiązkowego nauki, a jednocześnie powołać, które zachęcałyby dzieci do regularnego uczęszczania do szkoły, zmniejszając by liczbę uczniów opuszczających szkoły.

Artykuł 38. Prawo dziecka do nauki, którego pozbawiono woli lub ją ograniczono

Dziecku, którego za popełnienie przestępstwa lub innego wykroczenia przeciwko prawu w przedmiotach przewidzianych przez ustawy na pewien okres pozbawiono woli lub ją ograniczono, powinny być stworzone warunki do obowiązkowej nauki.

ROZDZIAŁ VI

Dziecko i praca

Artykuł 39. Ogólne zasady dotyczące pracy dziecka

1. Prace dziecka regulują Kodeksy ustaw o pracy, niniejsza i inne ustawy.

2. Dziecko ma prawo do pracy, uwzględniając jego wiek, zdrowie, wykształcenie ogólne, przygotowanie zawodowe. Wybór pracy jest swobodny.

3. Dziecko mające 16 lat, jeżeli nie chce lub nie potrafi, kontynuować nauki, może podjąć pracę.

4. Tryb zatrudnienia, zwolnienia z pracy, warunki pracy dziecka, nie mającego ukończonych 16 lat, regulują ustawa o umowie o pracę i inne ustawy.

Artykuł 40. Bezpieczeństwo dzieci w pracy

1. Pracodawcy powinni zagwarantować dzieciom bezpieczną pracę.

2. W przypadkach przewidzianych przez ustawy obowiązujące jest badanie stanu zdrowia przyjmowanych do pracy dzieci i dzieci pracujących.

3. Dzieci mają prawo do skróconego czasu pracy i ulupów dłuższych niż mają dorośli, innych gwarancji i ulg, określonych przez ustawy.

Artykuł 41. Rezerwowanie miejsc pracy sierotom i innym dzieciom, ulgi podatkowe dla pracodawców

1. Dla sierot, pozostałych bez opieki (kurateli) rodziców lub dzieci, nie mających odpowiedniej pomocy materialnej, stosowane są określone przez ustawy dodatkowe gwarancje zatrudnienia.

2. Wobec pracodawców, którzy rezerwują miejsca pracy dzieciom, wyszczególnionym w części pierwszej tego artykułu zatrudniana je, stosowane są ulgi w trybie określonym przez ustawy.

Artykuł 42. Ochrona dzieci przed wyzyskiem w pracy

1. Osobom fizycznym i prawnym zabrania się wyzyskiwania lub dyskryminowania w inny sposób pracującego dziecka. Dziecko nie wolno powierzać pracy, szkodzącej zdrowiu lub nauce albo utrudniającej jego dojrzewanie fizyczne, umysłowe lub moralne.

2. Środkami o charakterze socjalnym, prawnym, ekonomicznym, medycznym i wychowawczym państwo chroni dziecko przed wszystkimi formami wyzysku w pracy.

ROZDZIAŁ VII

Dziecko i środowisko socjalne

Artykuł 43. Ogólne zasady ochrony dziecka przed negatywnym wpływem środowiska socjalnego

1. Instytucje państwowe, samorządu terytorialnego, inne osoby fizyczne i prawne powinny chronić dziecko przed negatywnym wpływem środowiska socjalnego. Propagowanie zdrowego trybu życia i oświata prawnicza dzieci — są to ważne kierunki polityki i działalności socjalnej państwa.

2. Demonstrowanie przemocy fizycznej lub psychicznej dziecku, wiganie ich do przestępstw lub innej niezgodnej z prawem działalności pociąga za sobą przewidzianą w ustawach odpowiedzialność administracyjną lub karną.

3. Dziecko, które ucierpiało na skutek przestępstwa, przemocy lub innego złego postępowania, musi być udzielona potrzebna pomoc, aby mogło ono odzyskać zdrowie po doznanej urazie fizycznym lub psychicznym i reintegrować się ze środowiskiem socjalnym.

4. Mając wiadomość o dziecku, które potrzebuje pomocy, osoba fizyczna lub prawna powinna zawiadomić o tym policyj, instytucje ochrony praw dziecka lub inną kompetentną instytucje.

Artykuł 44. Ochrona dziecka przed napojami alkoholowymi i paleniem

1. Dzieciom powinno być wpaiane nastawienie przeciwko paleniu i używaniu napojów alkoholowych. Dzieciom zabrania się wykonywania pracy, związanej z produkcją lub sprzedażą wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych.

2. Upajanie dzieckiem, wiganie do pijactwa pociąga za sobą przewidzianą w ustawach odpowiedzialność administracyjną lub karną.

Artykuł 45. Ochrona dziecka przed używaniem narkotyków, trujących i innych silnie działających środków oraz substancji

1. Dziecko musi być uchronione przed nielegalnym używaniem narkotyków, trujących, innych silnie działających na organizm środków i substancji, produkowaniem takich środków oraz substancji, ich sprzedażą lub innym rozpowszechnianiem.

2. Wiganie dzieci do używania narkotyków, trujących, innych silnie działających na organizm środków oraz substancji pociąga za sobą przewidzianą w ustawach odpowiedzialność administracyjną lub karną.

Artykuł 46. Dziecko i gry, filmy, środki masowego przekazu

Zabrania się pokazywania, sprzedawania, darowania, polewania i wypożyczania dzieciom zabawek, filmów, nagrań audio i video, literatury, gazet, czasopism i innych wydań, które bezpośrednio popierają lub propagują wojnę, okrutne postępowanie, przemoc, pornografię albo w inny sposób szkoda rozwojowi duchowemu lub moralnemu dziecka. Czynny te podlegają za sobą przewidzianą w ustawach odpowiedzialność administracyjną lub karną.

Artykuł 47. Ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym

1. Zachęcanie lub zmuszanie dziecka do uczestniczenia w czynach seksualnych, wykorzystanie do prostytucji lub wiganie do prostytucji, wykorzystanie do pornografii, jak też produkowanie i rozpowszechnianie wydań pornograficznych lub innych rzeczy o charakterze pornograficznym i erotycznym pociąga za sobą przewidzianą w ustawach odpowiedzialność administracyjną lub karną.

2. Należy uczyć dzieci unikania przemocy i wykorzystania seksualnego.

(Dokończenie nastąpi)

(Ciąg dalszy. Początek patrz w nr 92)

Telefony mieszkańców i przedsiębiorstw w jednym miejscu

Książka, której oczekiwali Wilno...



Książkę telefoniczną można zdobyć:
W księgarniach
W urzędach pocztowych
W księgarniach z prasą
W kasach oszczędności
W punktach rozmów telefonicznych Telekomu

Wspólne przedsiębiorstwo Litwy i Holandii
Laisvės al. 67, 3000 Kaunas, tel. 20 45 30



FAKSAS INFORMATORIUS



Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę.

(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)
Virniaus agentūra: tel. 65 25 24



Dla czytelników "Kuriera Wileńskiego" 5% zniżka

Uwaga! Jeśli nie abonujesz "K.W.", kup w kiosku, jeden wycięty kupon daje prawo na 5-proc. zniżkę kosztów wykładzin.
Wilnius, Gedimino 22-417, tel. 22-45-2.

Niedrogo sprzedajemy świeży cement PC-400 w workach i ruberoid.
Wilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94. (Zam. 586)

Firma "FROGUS". Sprzedaż, obsługa, naprawa komputerów typu IBM. Indywidualne programy na zamówienie.
Wilnius, tel. 67-04-15 od 10.00 do 17.00. (Zam. 572)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie z telefonem na 4 piętrze w Śeškinė.
Tel. 61-40-14. (Zam. 628)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Šv. Stepono. Cena 9500.
Tel. 61-39-59. (Zam. 629)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Wilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78. (Zam. 258)

KALENDARIUM

- Środa (15.V) jest 136 dniem 1996 r. Do końca roku 230 dni.
- Znak Zodiaku: Byk.
- Imieniny: Zofii, Berty, Maksyma, Nadziei.
- Wschód Słońca — 5.13, zachód — 21.19. Długość dnia 16 godz. 06 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady deszczu z burzą. Wiatr północny, północno-wschodni, umiarkowany. Temperatura 22-24 stopnie.

W ciągu następných dwóch dni możliwy deszcz z burzą. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 13-18 stopni ciepła.

Najserdeczniejsze życzenia imieninowe Kochanej Zonie, Mamie i Babci Zofii KOLENDO składają małż. Zdzisław, córki Ala i Inga, zięćciowie Kazik i Valdas, wnukowie — Ewelina i Edwin.



(Zam. 12-V)

Tanio sprzedam 80tę cegły.
Tel. 45-73-33. (Zam. 378-D)

Sprzedam rasową krowę z cieliczką.
Wilnius, tel. 22-51-29, 46-08-87. (Zam. 396-D)

Foto, video, samochody, weselni muzycanci. Tel. 77-38-39. (Zam. 374-D)

Mieszkanie do wynajęcia z częściowymi wygodami.
Wilnius, ul. Rūtų 3. (Zam. 380-D)

Występujemy na różnych uroczystościach, weselach, masowych imprezach.
Tel. 44-04-74, 22-89-19. (Zam. 381-D)

Wydam domek pod pracującą spokojnie majsterką.
Tel. 75-78-87 wyciętorem. (Zam. 377-D)

Projektujemy i budujemy korty tenisowe.
Tel. 44-16-75. (Zam. 379-D)

A to ciekawe

Dzieje małej czarnej

Od jak dawna pijemy kawę? Na ogół wiąże się pojawienie kawy z tureckimi wyprawami Sobieskiego; a jednak pijaliśmy "małą czarną" już dawno.

Ojczyznę kawy jest Abisynia, stamtąd w XIV i XV w. przejęli metody uprawy i zamianowanie do tego napoju Arabowie, Europa dowiedziała się o kawie za ich pośrednictwem. Podobno pierwsze garście mocno pachnących, brąznych ziarenek przywieźli do Europy w końcu XVI w. przedsiębiorcy Weneccjanie z Turcji. Kawa szybko znalazła wielu amatorów we Włoszech, Francji, Anglii, Holandii. W r. 1671 otwarto w Marsylii pierwszą kawiarnię, w tym samym czasie było ich w Londynie już kilkadziesiąt!

A Polska? Kawa! Przywieźli do nas holenderscy i angielscy kupcy już w początkach XVII w. W r. 1634 wwieziono np. do Gdańska kawę za niebagatelną sumę 12757 ówczesnych złotych polskich. Pijali kawę bogaci gdańszczanie, za ich przykładem szli magnaci i zamocni

szlachcice przy okazji załatwiania interesów nad Motławą. Sobieski popijał kawę w czasie swego pobytu w Gdańsku w r. 1677, a więc na długo przed wyprawą wiedeńską.

Czy od początku znano takie same sposoby przyrządzania kawy, jakie stosujemy dziś? Okazuje się, że nie. Jakich czas spożywano ugotowane w całości, z ziarenkami wewnątrz, owoce kawy z masłem i solą — ten sposób przetrwał w Abisynii dość długo. Kto wpadł na pomysł moczenia w gorącej wodzie wykastrowane ziaren i uzyskiwania w ten sposób naparu, bogatego w cenną kofeinę? Nie dowiemy się nigdy, kim był ów Abisynczyk. Potem, stopniowo udoskonalono metody przygotowywania kawy: zaczęto suszyć na słońcu, a potem przypalała na ogniu ziarna, rozcierać je na proszek, zalewać wrzątkiem, dodawać do smaku nieco cukru. I tak powoli ukształtowała się znana nam doskonała "mała czarna" — najbar dziejszy chleb popularny napój.

Z pisma "Mówią wieki"

Domowa apteczka

Zioła na zgagę

- Kwiat mały czarnej — napar przyrządza się z liży kwiatów na szklankę wrzącej wody; pić 4 razy dziennie po 1/4 szklanki.
- Porost islandzki — najlepiej w postaci galaretki; 50 g porostu zalać litrem wody, wygotować do potowy, postawić do skrzepnięcia; stosować 6 razy dziennie po łyżeczkę między posiłkami.

- Nasienie lnu — zmacerować łyżkę nasion w szklance wody; pić 2-3 razy dziennie.
- Kwiat szałwy — odwar z pół łyżki kwiatu na szklankę wody; pić po 1/4 szklanki.
- Korzeń lukrecji — odwar z pół łyżki stołowej korzenia na pół litra wody; pić 3 razy dziennie po łyżeczkę.

Przygotowała G. B.



Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci pracownicy SA "Vilosta"

Danieli KOZŁOWSKIEJ

Jej mężowi i bliskim składają współpracownicy SA "Vilosta".

Kupon rabatowy
Zniżka

DRZWI
wewnętrzne wejściowe

Jeden wycięty kupon daje prawo na 5-procentową zniżkę kosztów kupna drzwi.

TEL. (8-22) 72-55-05, TEL/FAX 72-29-69

Kupon rabatowy

UAB Gotana Pollena Cosmetics

Dystrybutor na terenie Litwy polskiej kosmetyki firm "Uroda", "Malwa", "Ewa", "Lechia", "Miraculum". Sprzedaż hurtowa.

Zniżka 5%

Wilnius, Žirmūnų 139
tel/fax 77-16-09.

Kupię stare książki. Tel. 76-79-02. (Zam. 375-D)

Sprzedam lustro-tremo. Tel. 45-69-61. (Zam. 376-D)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołeczniczki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ